

SABANILLA

L.dz. 33/44

Wpływ dn 23.....1944

L. dz. 239/44

Przydział.....

21 lutego 1944 r.

239

Drogi Hudsonie,

1) Pomimo karnawału spróbujemy wyekspedjować pocztę w b. tygodniu, oddając ją Tomaszewskim wcześniej, niż zwykle. Dlatego będzie ona nieco ograniczona objętościowo. Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej poczty z Centrali, ostatni list od Was mieliśmy z 19 stycznia rb. L.dz.62/44.

2) Stefall w liście przesłanym do Was zwrócił się z prośbą o wystaranie mu się o ułatwienia przejazdowe na bliski Wschód oraz o wyrobienie wizy wjazdowej do Egiptu. W Konsulacie Brytyjskim dowiedziałem się, iż mogą oni wystawić wizę egipską tylko za specjalnym zezwoleniem Londynu, przyczem zasugerowano mi, abyśmy od siebie przeprowadzili w tej sprawie interwencję w Londynie, wyjaśniając, iż w wypadku, gdy oni sami zwrócą się z zapytaniem, odpowiedź może nadejść po dwóch-trzech miesiącach.

W związku z tą sytuacją wysłałem w dniu 18 bm. depezę szyfrową do Londynu, w której krótko przedstawiłem stan rzeczy, prosząc o spowodowanie, aby tutejszy Konsulat Brytyjski otrzymał dyspozycje wydania wizy egipskiej Stefallowi.

Spodziewamy się, że Stefall może być tutaj za 2-3 tygodnie.

3) W dniu 18 bm. pułkownik Arciszewski otrzymał telegraficzne polecenie z Londynu, aby natychmiast zlikwidował tutaj wszystkie swoje sprawy i możliwie jeszcze przed 1- szym marca wyleciał stąd do Londynu, gdzie objąć ma "poprzednio mu zaproponowane" stanowisko. Jednocześnie podano nazwisko następcy płk. A. na stanowisko Attaché Wojskowego w Brazylii - Ma nim być płk. dypl. Stanisław K a r a. W depeży nie wyznaczono czasowego zastępcy płk. A., polecając mu zdeponować szyfry w Poselstwie i zapowiadając, że oficjalne przekazanie funkcji pułk. K; nastąpi w ciągu marca w Londynie.

Prosimy o wyjaśnienie, w jakim stosunku płk. K. będzie pozostawał do Firmy i jak się odnieść ma nasza Placówka do jego osoby?

Ujawnienie nadeszłych z Londynu dyspozycji było ogromnym zaskoczeniem dla płk. Malinowskiego, który, jak się orientujemy, był prawie że pewny, iż obejmie stanowisko płk. A. po jego wyjeździe. Tymczasem nie powierzono mu nawet czasowego zastępstwa, a jednocześnie, pomimo odwołania go do Centrali przed blisko czterema miesiącami, nie przesłano dotychczas nawet pieniędzy na drogę.

4) Sytuacja na odcinku rekrutacyjnym przedstawia się coraz poważniej. Jak już meldowaliśmy, m.in. w ostatnim Rapoście KW L.dz. 26/44 z 15 lutego rb. nie ma z Brazylii obecnie żadnych możliwości transportowych do Wielkiej Brytanji. Wśród 20 kilku ochotników, którzy już od kilku miesięcy znajdują się na stacji zbornej w Rio nastroje są coraz gorsze (wywołane tak samym czekaniem, jak i agitacją zewnątrz). Coraz większa ilość ochotników deklaruje chęć zrezygnowania z wyjazdu do wojska i obawiamy się poważnie, iż, jeśli w najbliższym czasie nie nastąpi jakieś "cudowne rozwiązanie", rozjadą się wszyscy, a jednocześnie zakończy się możliwość prowadzenia w przyszłości akcji rekrutacyjnej.

Zalącam serdeczne pozdrowienia i uścisk dłoni

Redro

94